

Zaostrza się konflikt między prawicowymi publicystami

17 września 2017

Obóz Prawa i Sprawiedliwości nigdy nie był jednolity, o czym co jakiś czas można przekonać się śledząc wojenki pomiędzy poszczególnymi prawicowymi mediami. Z jednej strony środowisko braci Karnowskich walczy z „Gazetą Polską” o rząd dusz najbardziej fanatycznych zwolenników partii Jarosława Kaczyńskiego, zaś z drugiej wrogiem obu tych grup medialnych są krytycy PiS udzielający jednocześnie ograniczonego poparcia rządzącemu ugrupowaniu. Obecnie Jacek Karnowski toczy więc spór z publicystami widzącymi mankamenty „dobrej zmiany”, a oni nie zamierzają jedynie przyjmować kolejnych ciosów.

Jacek Karnowski pełni obecnie funkcję redaktora naczelnego tygodnika „W Sieci” (okresowo znanego także jako „Sieci Prawdy”), a także publikuje swoje teksty na łamach należącego do tej samej spółki wydawniczej portalu internetowego wPolityce.pl. Właśnie na łamach tej strony internetowej Karnowski zaatakował ostatnio tych przedstawicieli polskiej prawicy, którzy jego zdaniem niedostatecznie mocno popierają „dobrą zmianę”, tym samym rozmiijając się z oczekiwaniami społecznymi, które są udziałem dużej części elektoratu partii Kaczyńskiego. Stanowisko tej części obozu PiS najlepiej obrazuje więc tekst Karnowskiego „Satysfakcja, z jaką część prawicy kopie obóz rządzący, wciąż budzi we mnie zdumienie”.

Co ciekawe, abstrahując od samych interesów grupy wydawniczej (media wspierające PiS mogą liczyć na reklamy państwowych spółek) w wielu kwestiach trudno nie zgodzić się z Karnowskim. Jego głównym wrogiem po prawej stronie są bowiem grupy, które klasyfikuje w nurcie „republikanizmu”, mającego być mieszanką endeckości, konserwatywnego liberalizmu i libertarianizmu. Środowiska te zdaniem naczelnego „W Sieci” od wielu lat cechują się „specyficzną strategią przetrwania”, czyli

wysyłaniem sygnałów do środowisk lewicowo-liberalnych, iż poparcie dla PiS nie jest wśród nich bezkrytyczne, a tak naprawdę to nie są oni zwolennikami politycznych talentów Kaczyńskiego.

Swoją myśl Karnowski rozwija w artykule „Robi się naprawdę ciekawie. Jesteśmy świadkami kolejnej rekonstrukcji i przebudowy Salonu, jak zawsze przez kooptację”, w którym oskarża prawicowych krytyków PiS o rozmijanie się ze społecznymi oczekiwaniami wobec rządzących. Zdaniem szefa „W Sieci” dla większości Polaków najważniejsze są takie wartości jak bezpieczeństwo, solidarność społeczna, sprawiedliwość, patriotyzm i niepodległość, dlatego można się domyślać, że Karnowski krytykuje publicystów o poglądach konserwatywno-liberalnych, czyli takich jak Rafał A. Ziemkiewicz i Łukasz Warzecha (obaj tygodnik „Do Rzeczy”), którzy w kwestiach socjalno-gospodarczych nie różnią się w zbyt dużym stopniu od obrońców „dokonań” III Rzeczypospolitej.

Na uwagi Karnowskiego postanowił zareagować Stefan Sękowski, publicysta internetowego miesięcznika „Nowa Konfederacja”, który co ciekawe należy do grona niewielu prawicowych publicystów ekonomicznych, na dodatek krytycznych wobec neoliberalizmu. Sękowski uważa jednak, że zarzuty naczelnego „W Sieci” są zbyt poważne, bo zalicza on do elit III RP każdą osobę, która nie wyraża bezkrytycznego poparcia wobec reform wprowadzanych przez PiS i tym samym uprawia „prorządowy populizm” przyczyniając się do dalszego niszczenia polskiej debaty publicznej.

To oczywiście tylko wycinek wojenki pomiędzy poszczególnymi grupami popierającymi PiS. Największe kontrowersje wzbudza bowiem obecnie prezydent Andrzej Duda, który wetując reformę sądownictwa zdaniem jednych zablokował legislacyjny bubel, natomiast według innych przyczynił się do obrony sądów będących niechłubnym dzieckiem III RP. Dziennikarze „W Sieci” i „Gazety Polskiej” szczególnie mocno zaangażowali się pod koniec lipca w krytykę prezydenckiego rzecznika, Krzysztofa

Łapińskiego, ponieważ wszedł on w dość ostrą polemikę z częścią posłów PiS broniących reformę sądownictwa.

Na podstawie: wPolityce.pl, NowaKonfederacja.pl, WirtualneMedia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)